

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

ogłasza niniejszym, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z d. 14 października 1919 r., **począwszy od 1-go listopada 1919 r. będą na żądanie opłacane asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. w walucie markowej.**

Termin spłaty asygnat w walutach koronowej i rublowej, jak również, na życzenie ich posiadaczy, i w markowej zostaje odroczony na sześć miesięcy, to jest do 1-go maja 1920 roku.

Procenty za ten czas będą wypłacane posiadaczom asygnat Pożyczki z góry, począwszy od 1-go listopada 1919 r. w odpowiednich walutach.

Kapitał za umorzone asygnaty Pożyczki markowe (po sprawdzeniu ich autentyczności przez Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej), jak również procenty od asygnat odroczonych (niezwłocznie) wypłacać będą:

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie, Oddział Główny
Bieleńska 10/12 ze wszystkimi Oddziałami na prowincji,
Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, Marszałkowska 154,
a także następujące Banki z ich Oddziałami:

- Bank Handlowy w Warszawie,
- » Dyskontowy Warszawski,
- » Zachodni,
- » Przemysłowy Warszawski,
- » Ziemiański,
- » dla Handlu i Przemysłu w Warszawie,
- » T-w Spółdzielczych,

- Bank Kredytowy w Warszawie,
- Związek Ziemian, Oddział Bankowy w Warszawie,
- Bank Handlowy w Łodzi,
- » Kupiecki Łódzki,
- » Ziemi Polskiej w Lublinie,
- » Krajowy Królestwa, Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim,
- » Przemysłowy dla Królestwa, Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim,
- » Związku Spółek Zarobkowych (w Poznaniu),
- » Przemysłowców (w Poznaniu),
- » Handlowy (w Poznaniu).

Wyszczególnione instytucje prywatne będą wypłacać procenty jedynie od asygnat Pożyczki zrealizowanych u nich, w przeciągu trzech miesięcy t. j. od dnia 1-go listopada 1919 r. do dnia 1-go lutego 1920 r., po tym terminie opłata będzie odbywać się wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i jej Oddziałach.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

ogłasza, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z d. 14-go października 1919 r. Oddział Główny Kasy w Warszawie (Bieleńska 10/12), jak również i wszystkie Oddziały prowincjonalne udzielać będą od 1-go listopada 1919 r. pożyczek pod zastaw asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. w stosunku:

90 marek za 100 marek
100 " " 100 rubli
50 " " 100 koron.

Pożyczki te wolne są od podatku i pobierane za nie będzie 5% w stosunku rocznym.

350.000

w najszcześliwszym wypadku Loterii Klas. na Inwalidów Wojen.

Wygrać może nabywca losu do kl. V i ostatniej. Ciągnięcie 3, 4 i 5 listopada. Cena całego losu—140 m.; 1/2 losu 70 m.; 1/4 losu—35 m. Ogółem na 5-tą klasę przypada 13 600 wygranych na sumę 3.253.400 marek. Pozostałe w niewielkiej ilości losy nabywać można jeszcze w «sięgarsi J Zawadzkiego oraz w sklepie Żyrardowskim.

11 Program **Polski Teatr Nowoczesny. Operetka polska.**
SALA «LUTNIA» S TO JERSKA № 6.
Dziś, w sobotę 1 listopada 1919 r.
2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 6 1/2 i 9 w.

- Naszyjnik Jego Ekscelencji**, komedia w 1 akcie Feff'ego. Reżyserował **A. Czyżowski**.
- Dział koncertowy**. Uczestniczą: Kosidska, B. Kowalska, Borkowska, Walecka, H. Winiarska, Szosland, Jasota i Ciesielski. Występ gościnny humorysty polskiego **Józefa Staruszkiewicza**.
- Posłaniec aktorem**, sketsche z 2 francuskiego. Reżyserował **M. Zoner**.

Kasa czynna jest codziennie II—I i od 4-tej do końca przedstawienia.

Teatr Polski Robotniczy (S-to Jańska 21).
Sobota, 1 listopada.

DZIAŁ KONCERTOWY:
Śpiew, monologi.

Przyjaciel męża,
komedia w 1 akcie Z. Przybylskiego.

Początek przedstawienia o godz. 7-ej wiecz.
Kasa otwarta o 6-ej wiecz. w dniu przedstawienia. Ceny miejsc od 3 m. do 6 m.

KUPOJMY POLSKĄ POZYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.

POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATRU MIEJSKIEGO
na Placu Ratuszowym.

Dziś, w sobotę 1 listopada 1919 r.

Jesiennym wleczorem obraz sceniczny w 1 akcie G. Zapolskiej.	Z dobrego serca obraz sceniczny w 1 akcie L. Rydla.
Jutro, w niedzielę, 2 listopada 1919 r.	
Mizantrop i druciarz Komedja w 1 akcie J. Korzeniowskiego.	Krew nie woda Krotochwila w 1 akcie Z. Przybylskiego.

DWA PRZEDSTAWIENIA.
Początek I-go o godz. 6 m. 30, II-go o godz. 8 m. 30 wiecz.
Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 r.
Dla wojskowych 20% ustępstwa.

Żołnierz polski jednoczy
z Macierzą kresy wschodnie Rzeczypospolitej.

Polska potrzebuje do pracy
na kresach najdzielniejszych swych synów.

Ci, którym leży na sercu wielka rola cywilizacyjna Polski na wschodzie, niechaj stają do pracy politycznej i społecznej na ziemiach kresowych.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem

„STRAZY KRESOWEJ“
w Wilnie—ul. Wronia № 1, w Mińsku—ul. Zacharzewska № 71, w Warszawie—ul. Długa № 50.

Warunki wynagrodzenia dobre, zajęcie na okres dłuższy zapewnione.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 31 października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na odcinku północnym pod Dźwińskiem i Krasławką, próby nieprzyjaciela przeprowadzić się przez Dźwiń pod osłoną ognia [artylerji zostały przez nasze oddziały uderzone.

Pod Bobrujkiem i nad Pitycą silna działalność patroli wywiadowczych.

FRONT WOŁYŃSKI.

Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

WIEDŃ 29-go bm. (PAT.). — Według doniesień «New York American», marszałek Foch zgodził się na postawienie swojej kandydatury na prezydenta Francji.

WIEDŃ (PAT). Biuro koresp. z Berlina: «Berliner Tageblatt» podaje, że na posiedzeniu komisji śledczej zgromadzenia narodowego przy przesłuchaniu Bothmana Hellwaga ujawni się także Hadenburg. Ludendorff, dowiedziawszy się o tem, postanowił także przybyć na piątkowe posiedzenie komisji.

WIEDŃ (PAT). Prywatnie donoszą z Rewla, że Bermontt chce nawiązać kontakty z misją ententy w Rewlu, a to w sprawie rozwiązania swoloh sil.

BERLIN (PAT). «Berliner Lokal Anzeiger» z dn. 27 b. m. podaje wiadomość o zniesieniu niemieckiego poselstwa przy rządzie letowskim i estońskim, stacjonowanego w Królewc. Dotychczasowy poseł hr. von Maltzahn został powołany do Berlina dla objęcia stanowiska w ministerstwie spraw zagranicznych w politycznym rosyjskim wydziale, do którego należą także sprawy krajów bałtyckich.

BRUKSELLA (PAT). Pisma tu-tejsze donoszą, że rada ministrów zaproponowała listę, obejmującą 1150 nazwisk Niemców wojskowych i cywilnych, którzy zostaną pociągani do odpowiedzialności za zbrodnie popełnione podczas okupacji Belgji.

PARYŻ (PAT). Według doniesienia «Frankfurter-Nachrichten», dr. Dorten zebrał już 80.000 podpisów za utworzeniem «Rzeczypospolitej Nadreńskiej».

BERLIN, 30 ub. m. (PAT). Tel. Comp. W poniedziałek wieczorem przybył, według doniesienia jednego z dzienników gdańskich, komisja koalicyjna, składająca się z 3 oficerów francuskich.

BERLIN, 31 ub. m. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że senator republikański Prindekster przyjął kandydaturę na prezydenta.

CIESZYN, 31 ub. m. (PAT) Prezydent czeskiego rządu krajowego w Opawie wysłał do wydziałów plebiscytowych na Śląsku popytny okólnik z żądaniem posłać nazwiska rzekomych polskich podlegaczy i agitatorów, by ich aresztować. Z tego powodu poseł Władysław Michajda, członek polsko-czeskiej komisji mieszanej wystosował do rządu polskiego i do misji aljańskiej protest, zaznaczając, że okólnik wzywa do denuncjacji ludzi niewinnych, że jest naruszeniem prawa międzynarodowego, że grozi osobistemu bezpieczeństwu Polaków, że władza państwowa nawołuje do popełnienia bezprawia. Jednocześnie niezależnie od powyższego, delegacja polska postanowiła usunąć się z komisji czesko-polskiej.

PARYŻ 31 ub. m. (P. A. T.). — Clemenceau proponuje zastąpienie dowództwa międzysojuszniczego przez radę wojenną.

NAUEN 31 ub. m. (P. A. T.). — W Pradze odbędzie się wielka uroczystość proklamowania republiki czesko-słowackiej.

BERLIN 31 ub. m. (P. A. T.). — Z Waszyngtonu donoszą: W senacie przeciwnicy Wilsona egityną przeciw ratyfikacji traktatu pokojowego.

WASZYNGTON 31 ub. m. (PAT.). — Przybyli tutaj król Belgów z żoną i następcą tronu.

LONDYN 31 ub. m. (T. A. P.). — Do głównej kwatery Kołczaka przybył nadwyszyszy poseł japoński generał Kato. Japonja podobno zdecydowała się wycofać wojska swoje z Syberji o ile zażąda tego Kołczak.

LONDYN 31 ub. m. (tel. wł.). — Biuro Reutersa donosi: północno-zachodnią armja rosyjska wzięła w ostatnich tygodniach 9 tysięcy jeńców. Forty «Aleksandryja» i «Katerina» odebrali bolszewicy. Angielska flotylla wdarła się do kanału południowego i ostrzeliwuje Oreniebunm i Peterhof.

RJEKA 31 ub. m. (P. A. T.). — Podczas wyborów do Rady miejskiej przeważną część głosów oddano za aneksją Rjecki przez Włochy.

LONDYN 31 ub. m. (P. A. T.). — Biuro Reutersa donosi: Międzynarodowa Konferencja Prasy przyjęła plan organizacji międzynarodowej Ligi Przemysłowej w związku z Ligą Narodów. Celem Ligi jest podniesienie handlu międzynarodowego oraz zgodne działanie w kwestjach międzynarodowych odnoszących się do przemysłu. Na czele związku stać będzie międzynarodowa reprezentacja z siedzibą w Paryżu.

BERLIN 31 ub. m. (P. A. T.). — Rząd niemiecki mianował przedstawicielem swoim w Paryżu posła hr. Brokderff-Rantzau.

LONDYN 31 b. m. (P. T. A.). — Biuro Reutersa donosi że organizacja pokojowa wojennego przemysłu angielskiego przeprowadzona z zadziwiającym pośpiechem. Vickers wyrabia okręty handlowe, lokomotywy, maszyny, na miejsce armat, granatów i płyt dla statków wojennych. Zastosowano metody specjalne w organizacji pracy mechanicznej.

BERLIN 31 ub. m. (P. A. T.). — Donoszą z Amsterdamu, że rząd litewski mianował generała angielskiego Grosiera naczelnikiem litewskiego sztabu generalnego.

BERLIN 31 ub. m. (P. A. T.). — Donoszą z Amsterdamu: Walki na linii Krasnoje Sielo, Carskoje Sielo, Szora, Lisino trwają.

WASZYNGTON 31 ub. m. (PAT.) Wkrótce będzie otwarty międzynarodowy kongres robotniczy.

TOKJO 31 ub. m. (P. A. T.). — Anglja i Japonja prowadzą rokowania celem wznowienia sojuszu.

Z Sejmu.

WARSZAWA 31 ub. m. (PAT.). — Sprawozdanie Paderowskiego odczytane do następnego tygodnia.

Po przemówieniach ks. Kaczyńskiego, Perla, ks. Sobolewskiego, Michalaka, wiceministra Frystera, Hertasa, Woźniackiego uchwalono ratyfikować konwencję z Francją w sprawie emigracji robotników polskich do Francji. Konwencja daje robotnikom polskim we Francji równoprawnienie ustawodawcze z robotnikami francuskimi, zabezpiecza przed wysysaniem, zapewnia prawo kontraktowania robotników państwu polskiemu Robotnik niefachowy otrzymuje 7—10 franków dziennie, fachowy 12—17 franków dziennie.

Przystąpiono do sprawowania komisji ochrony pracy w sprawie ubezpieczenia robotniczego. W dyskusji przemawiali posłowie Gdyl i Majewski. Dalsza dyskusja odroczone.

Następne posiedzenie sejmu we wtorek.

W sprawie drożyzny.

Niesłychanie paląca to sprawa od której, śmiało rzecz można, w znaczonej mierze był nasz zależy, nasza przyszłość narodowa i gospodarska.

Trzy bywają przyczyny powodujące tak nieswytłą swytkę cen, jaką obecnie przeżywamy:

Brak supelny towarów;

Obniżenie wartości pieniądza;

Spekulacja.

Co do pierwszego—produktów nie mamy wprawdzie nadmiar, bądź co bądź jednak obecnie chyba więcej niż na przedmówku, wobec tego podrożenie otleba we dwójnasób i więcej w porównaniu z temi cenami jakie placiliśmy przed kilku miesiącami, jest rzeczą wprost niezrozumiałą.

Co do spekulacji—to takowa istnieje niewątpliwie i działa w sposób niezmiernie szkodliwy. Nadto stwierdzić trzeba, że spekulacje mamy dwójką: tę zwykłą, ordynarną, czyli tak zwane epaskarstwo, mające na celu wyłącznie wzbogacenie za wszelką cenę chciwych i niesumiennych handlarzów, oraz gatunek nowy spekulacji politycznej. Agenci bolszewicy, zaopatrzeni przez rząd swój w olbrzymie środki, skupują przy pomocy spryskających im warstw miejscowych, wszelką żywność, oplacając każdą żądaną cenę, byle tylko towarów tych nie dopuścić na rynek, a tem samym wywołać drożyznę, głód, niezadowolone ludności i w ten sposób stworzyć grunt podatny do wszelkich ruchawek.

Jeżeli w kulturalnych krajach dla zwykłych paskarów zaprowadzane są najsurowsze kary — do kary śmierci włącznie, to podobna, występująca machinasja wymaga najostrożniejszych środków ze strony władz. Średni taskierowane być muszą ku wyłapaniu agentów wrogich oraz ich miejscowych sympatyków i konfiskacie zagromadzonych towarów, które niezwłocznie muszą być rzucone na rynek, a tem samym niewątpliwie osiągnięte się pewną miarą cen.

Będzie to jednak środek polewiczny, który częściowo tylko zaradzi — korzeń jego tkwi głębiej... tkwi nie stety w nas samych, w całym układzie naszego życia społecznego i gospodarczego.

Mówiliśmy już na wstępie, że przyczyną podrożenia towarów bywa upadek wartości pieniądza. Podobny objaw widzimy u nas: mimo świetnych zwycięstw, które odnosi armja nasza, mimo przyjaznych nam koniunktur politycznych, międzynarodowych, kurs marki naszej upadł ostatnimi czasy w sposób bezprzykładny.

Czemu to przysysa?

Jak wiadomo posiadamy pieniądza papierowe, które w stosunkach międzynarodowych sąsą to samo, co w stosunkach prywatnych weksel. Wartość takiego papieru jest — żaden, o ile osoba lub państwo wystawiające taki weksel nie posiada wartości realnych na jego pokrycie. Taką wartością realną w pierwszym rzędzie jest złoto, którego bardzo mało posiadamy, również dobrze jednak służyć mogą w tym celu inne bogactwa naturalne: metale, węgiel, sól, nafta, drzewo, zboże, len i t. p. Zaznaczamy, że niektóre z tych surowców dziś bardziej może poszukiwane są i cenione od samego złota.

Polska bogata jest w skarby ziem, atoli one wszystkie tyle warte

są co ewangeliczny talent zakopany, jeżeli pracą ludzką nie zostaną wydobyte na światło dzienne, odpowiednio obrobione i dostarczone na rynek międzynarodowy.

Istotnym tedy kapitałem jest — praca, my zaś pod tym względem niezmiernie jesteśmy ubodzy, i zam'nat zwiększyć ten kapitał, dokładamy zda się wszelkich starań, by go zmniejszyć, de zara, inaczey mówiąc, by stać się narodem próżniaków.

Podczas gdy robotnik niemiecki dobrowolnie ofiarował się zamiast osmiu pracować dziewięć godzin, pod warunkiem by dorobek z tej godziny pracy zwiększony we dwójnasób przez fabrykanta szedł na spłacenie długu wojennego, podczas gdy rząd bolszewicki jako jedyny środek podźwignięcia uszał zwiększenie dnia roboczego do 12 godzin — my, którzyśmy z gołymi rękami, ostatni przysili do Winałcy Pańskiej, wsiął jeden tylko mamy cel na widoku — zmniejszyć nasz udział do minimum w międzynarodowym wysygu pracy. I dziwić się tu, że nas obcy lekceważą, że nasze walory nie mają wartości na rynku wszechświatowym.

Po krótkiej chwili obłędu rewolucyjnego już wszędzie, w Niemczech jak i w Rosji zaprowadzona została praca akordowa, jako jedyna zwiększająca ogólną wydajność, służąca interesom poszczególne go pracownika i przesiwdziałająca próżniactwu. U nas wciąż natrafia ona na opór zacięty ze strony zbrodniczych elementów, prowadzących na pasku swym nieswiadomie masę robotniczą a z niemi naród cały ku n'echybnej sgnubie.

Tam, gdzie rząd miał energję wprowadzić pracę akordową, rezultaty osiągnięte zostały świetne. Jako przykład służyć mogą roboty ziemne podjęte w okolicy Warszawy, prowadzone w celu dostarczenia zajęcia bezrobotnym. Do niedawna, przy płacy podziemnej, metr sześć denary nie kosztował państwo bez mała 100 marek, przyczem robotnik otrzymywał za dzień 2) marek. Obecnie przy pracy akordowej ten sam robotnik zarabia z latwością nie 2) lecz 36 marek, koszt zaś wykopania metru sześciennego ziemi wynosi tylko — 6 marek. Czyli że podczas gdy przedtem pięć robotników w ciągu dnia kopalo jeden metr — dziś jeden robotnik kopie sześć metrów. Wygrwa zaś na tem zarówno robotnik, który zarabia niemal we dwójnasób, jako też państwo, które płaci piętnaście razy mniej.

Czem jest prasa podziemna — kto się chce przekonać, niech w wolnej chwili przejdzie się gulem Wileńską. Ulica ta od kilku miesięcy zamknięta dla ruchu kołowego, rozkopana, sdaje się zastygła, skamieniała w tym stanie. Ujrzać tam można też czasem szereg robotników także jak gdyby skamieniałych, czasem, widocznie by dać znak życia, któryś zapali fajeczkę lub papierosa, zaręczali mieć nawet bardziej cierpliwie widowie (sobieście tego nie obserwowałem) iż zdarzają się czasem tak nadzwyczajne wypadki, że któryś z robotników nabierze nieco piasku na łopatę, szem jednak niezwłocznie ściąganie na siebie karzący wzrok wielu par oczu swoich kolegów, więc czem pręcej wraca do pierwotnej swej pozycji statuy skamieniałej.

Tak się do niedawna prowadziły u nas w Wileńcu roboty publiczne za błogosławionych rządów poprzedniego magistratu, które nie dały miastu

nie oprócz głodu, chłodu i deficytu, wynoszącego miesięcznie przeszło milion.

Tak niestety wciąż jeszcze prowadzi się prace w wielu miastach, w wielu przedsiębiorstwach prywatnych na obszarach naszej Rzeczypospolitej Próżniaczej.

I dziwić się tu drożyznie!

Ziemia nasza etak bogata, że wykarmiłaby pół świata dziś literalnie «dia własnych dzieci niema chleba», bo dzieci te nie tylko zaozać i obsiać jej nie chcą, ale nawet zebrać tego, co ona przy pomocy Boskiej urodziła.

Musimy chleb kupować zagranicą, lecz coś wzamian mamy?

Sól naszą? Węgiel? Naftę? Bardzo to popłatne towary, choć gdy przy naszym systemie pracy i naszych środkach komunikacyjnych tyle ich wydobycamy, że nie starczy na własne najpilniejsze potrzeby, gdyż w Polsce, która najobfitsze na świecie posiada kopalnie soli, płacimy za funt po 2-3 ruble.

Jedną, czem zawsze bez miary i rachunku gotowi jesteśmy płacić zagranicą za dostarczone przez nią towary—to naszymi papierkami, które tam bardziej tracą na wartości im hojniej niemi szafujemy.

Tedy nie powinniśmy dziwić się panującej u nas i zwiększającej się z dniem każdym drożyznie; nie dziwimy się też naszemu robotnikowi, który znalazł się w błędnym kole obniżenia produkcji i śrubowania cen—dziwimy się tylko zaślepieniu tych niesumianych doradców ludu, którzy w imię uprawianych przez się demagogicznych hasel podpiłują gałąź na której siedzą. Dziwimy się tchorzostwu tych uczelnych i rozsądnych elementów naszego narodu, które wiedząc do czego to wszystko zmierza, wolą uprawiać strusią politykę, chować głowę pod poduszkę, zamiast krzyknąć głośno na rynku: Ojczyzna w niebezpieczeństwie! J. O.

Listy z Warszawy.

Warszawa, 27 października.

Po trzydniowych debatach zakończyły się wspólne posiedzenia komisji wojskowej i spraw zagranicznych. Ściągają one zawsze powszechną u-

wagę. Ostatni raz odbywały się one w maju, kiedy Paderewski wrócił z Paryża i rzecz szła o podjęcie ofensywy polskiej przeciwko hajdamakom. Na drzwiach sali 38 ej widniała kartka: Posiedzenie tajne, wstęp nieczłonkiem komisji zabroniony. Jednakże wszyscy wiedzieli o co rzecz idzie i jaki przebieg przybiera dyskusja. Wówczas to Daszyński i Moraczewski wysunęli koncepcję współpracy z hajdamakami i gościli się na rozejm z nimi, a za linię graniczną uważali Bug i Złotą Lipę czyli tę część kraju ofiarowywali Ukraincom. Wtedy to podczas debat, czy też podczas debat czerwcowych, kiedy rozpatrywano porażkę naszą pod Czortkowem i obmyślano środki zaradcze, w kuluarach i bufecie sejmowym bardzo pilnie przesiadywał Mikołaj Hankiewicz, wódz ukraińskich socjalistów.

Nie należało żadnej kwestji, iż po kampanji publicystycznej, którą prowadził w «Robotniku», socjaliści wystąpią w Sejmie z żądaniem zamknięcia walki z bolszewikami. Stało się to właśnie podczas trzydniowych wspólnych obrad, które sagali referaty ministerjalne o politycznym położeniu, zaopatrzeniu wojska i o sytuacji militarnej. Są to tajemnice polityczna, iż p. Władysław Skrzyński, wice-minister a właściwie kierownik ministerjum spraw zagranicznych, w stosunku do Rosji posiada jedyną plan: plan wyczekiwania; iż stan zaopatrzenia naszych dzielnych bohaterów, którym bolszewicy nie mogą dotrzymać pola, jest nikły i pozostawia aż nadto wiele do życzenia.

Te okoliczności daly socjalistom asumpt do gwałtownej kampanji za żądaniem natychmiastowego zawieszenia broni; Polska ich zdaniem pierwsza wianaby wyciągać dłoń do bolszewików. Uczyniliby dobrze także i dlatego, że zwolniliby kilkadziesiąt tysięcy wojska komunistycznego, które mogłoby być wówczas użyte przeciw Danikinowi. Otwarciem z takim argumentem wystąpił na komisji Ignacy Daszyński. Mieli oni odwagę wyzyskać nawet strajk rolny jako argument za rozejmem (Niedziałkowski).

Zdecydowane stanowisko socjalistyczne oddziaływało również na ludowców. Ich przedstawiciel, pos. Anusz, domagał się wyboru osobnej komisji, któraby zbadała» warunki obecne i ustaliła następnie, czy nie należałoby wszcząć rokowań z komunistami i nie zawrzeć z nimi pokoju. Rzecz charakterystyczna, że plastowcy, którzy dotąd w rzeczach polityki zagranicznej umieli trzymać się linii, odpowiadającej interesowi narodowemu, obecnie po zlanu się z tugotowcami, sesali z nią i opowiedzieli się za waloskiem pos. Anusza. Czy to przypisać nieobecności Jana Dąbskiego, który umie najsiłniej wyczuwać interes publiczny,

czy też to wpływ nowych towarzyszy, to drobiazka: fakt jednak odchylenia się tej grupy od jej dotychczas przestrzeganej linii należy podkreślić.

Te grupy stanęły na właściwym stanowisku. Przedewszystkiem punkt wyjścia: Polska zajmuje front antyniemiecki i antyrewolucyjny. Rosja sowiecka jest zarzewiem ruchów rewolucyjnych w całym świecie. Cała koalicja mimo doniesień dzienników filogermanskich stoi na stanowisku bezwzględnie zaiszczenia bolszewizmu. Zawieranie z nimi rozejmu stwarzałoby pomiędzy Polską a aliantami rozdziewik, co leży w interesie niemieckim. Dla nas, zwłaszcza w dobie obecnej, kiedyśmy ani zorganizowani należycie, ani zrestaurowani finansowo, oznaczałoby: samobójstwo!

Zresztą z kim pokój zawierać? Z jednym stronnictwem? Z obozem, który dził jeszcze trzyma się resztkami sił u władzy, a jutro może paść? Próbował z bolszewikami zawierać pokój Niemcy i do czego dosili? Pokój i rozejm zawierać można jemo z tym, kto daje gwarancje jego dotrzymania i kto posiada władzę wykonania umowy. Przykład umowy niafortunnej z Patlurą, który organizował w Krzemienieckiem powstanie przeciwko Lachom, którego dziś Denikin wyrzucił z Kamieńca, jest przykładem odstraszającym. Jakież gwarancje dają bolszewicy?

Kapitałny argument w dyskusji przytoczył jeden z posłów: oto na podstawie autopsji stwierdził, że rozejm dla armji jest równoznaczny z osłabieniem wszelkiej siły wojennej armji; wskutek rozejmu z Niemcami Francja musiała zawrzeć z nimi pokój polowiczny; tu leży przyczyna następstw w sprawie Gdańska, Śląska, Masurów.

Osiabienie naszej siły militarnej może pociągnąć nieobliczalne straty z naszych planów na wschodzie. Nie o rozejm z Rosją sowiecką chodziłby nam winno, ale o jasne, kategoryczne sformułowanie celów naszej polityki na Wschodzie, o sprecyzowanie celu naszych wysiłków nad Dźwiną i Beresyną. W tem leży najistotniejszy punkt naszej polityki. Z faktami dokonanyimi, rządu koalicji liczą się najbardziej. Osłabieniem faktów dokonanyimi byłyby wszelkie wahanja z naszej strony na terytorjach wschodnich.

Jest słaby punkt w naszym położeniu: niedostateczne zaopatrzenie armji. I oto z Paryża nadchodzi wiadomeść, iż na wieść o braku naszych marszałek Foch wydał odpowiednie dyspozycje intendaturze francuskiej, tak, że materiały są już w drodze do Polski.

Dzięki zdecydowanemu stanowisku i innych grup sejmowych, jak: Związku Ludowo-Narodowego, Zjednoczenia

Ludowego, Mieszkańskiego, obu klubów robotniczych i pracy konstytucyjnej nie udało się socjalistom przeprowadzić swego planu politycznego. Komisje zebrały podkomitet, który ma opracować rezolucję o celach wojny, stanowczo i ostatecznie wypowiedzieć wolę narodu w sprawie kresów wschodnich.

W tem leży całe znaczenie trzydniowych deb:t komisyjnych. M—ski.

Pisklatko.

BAJKA.

Zaledwie się z jajka wygrzebało kurczę, Zółtko z dzioba skrobie, podlatuje, furcae, A tu, już mu gospodyni Różne przysmaczki czyni, Co może, z pod strzechy Wynosi dla swej pociechy: Czy pszennej bułki okruszki, Czy pierożki, czy twarożki «A masz, a jedz, malutka!» Kurczątko, czując, że nic życia [krótka

A widząc za sobą Można pieczę nad świeżo wyklutą osobą, Dalej brać się do rządów!

Starej kurcze Co spokojnym krokiem mierzyła podwórze, Bo niejedno domowi wywiódła już stadko Zdrowem karmiąc ziarnem, dobrą będąc [matką

Dalejże do oczu skaka: «A ty taka, owaka! Ty nawet nie wiesz, co się w świecie dzieje Jak socjalistyczny powiew zewsząd wieje, Jak komunistycznie dzieci się dziś chowa, Jaka w republice polityka nowa, Że dziś o gwiazd biegu mądrzejsza nauka, Co to futurystów i kublistów sztuka — O, konserwatystko ty, psiakrew, z zapiecka!» Kura popatrz na tę wścikłość dziecka Zdziwiona, że tak małe, a już tak klnie [brzydko,

Gdy wtem w pełninkie pomyj korytko Stojące tuż obok zdradnie, Zaciętrzewione kurczątko wpadnie, Zatrzepotało piórki obłema, Fik, cihup — i niemal Skoczy wnet stara kura, grzebie łapą, dziobem W pomyjach, gdzie niewonna gęstwa I do życia tym sposobem Wróciła przyszyli filar społeczeństwa, Mruknąwszy: «Nim nauczać zaczniesz, moja kurko

Poznaj pierwej to podwórko». W. Stanisławska.

— Od Administracji. Z powodu przypadających świąt, następny numer «Dziennika Wileńskiego» ukaze się we wtorek d. 4 listopada. W poniedziałek d. 3 listopada z powodu nabożeństwa w dzień zaduszny redakcja i administracja będą zamknięte do godz. 12.

Zaduszki.

Groby swobodnych—Wolności ołtarze. Mickiewicz „Gaiur”.

Był czas, gdyśmy święto umarłych obchodzili łzami i żałobą—nieśliw; oplakiwaliśmy tych, którym niesądzo-no było decyckać świetlanej jutrzni zamartwychwstania, którzy sesali w ciemność grobową, wśród gorszego stokroć, bo beznadziejnego mroku niewoli.

I oplakiwaliśmy jeszcze tych, którym los okrutny kazał życie młode oddać w bratobójczej walce, za obcą sprawą.

Niechaj smutne ich duchy rozradują się w wieczności, albowiem wypełniona została miara naszej niedoli.

My zaś przywdziejmy dziś szaty godowe, rozpogodźmy lica! Niech muzyka gra!... nie te żalozne, rozkwilone tomy... niechaj nam zagra tak, by w łyłach krew warem krażyła, by oczy ciskały błyskawice. Daj obchodźmy dzień wielki, święto żołnierska, dzień najpiękniejszy jego z rękowia z łubą, której na imie: śmierć za ojczyznę.

Rycerscy przodkowie nasi modlili się do Boga o taką śmierć, wśród rozgielku bitwy, przy ogłosach zwycięstwa, za polu chwaly. O takiej śmierci marzyli męscy ojcowie nasi, w wilgotnych podziemiach syberyjskiej kazi, na rusztowaniu, pod ręką kata. Taka śmierć sąszoła była synom naszym, braciom, tym którymś dzień daj obchodzimy.

Nie we łzach święćmy go i umartwienia, lecz cichej radości pełni, nie tej radości co rozbrzmiewa kaskadą bezmyślnego śmiechu, lecz tej, od której pierś się podnosi, przęją się ramiona, siby do lotu skrzydła sokoła i czoło promienieje szlachetną dumą.

I nie sadźmy wieraby płaczącej na żołnierskiej mogiłce, ai posępnych jodeł—cyprysów północy. Młode dębczaki niech rosną na bohaterów grobie. Twarde to drzewo, robak go nie stocsy, liść się na niem najpóźniej w jesień zieleni, a w konarach ich gajada swe wiją orłowie.

A kiedy przyjdzie znowu wielki dzień próby, gdy zagrzmią surmy bojowe i okrzyk trwogi rozbrym od krańca do krańca Rzeczypospolitej, wtedy te orły polecą przed naszymi kosciami,

polskie nasze orły, wiodąc je szlakiem chwaly, szlakiem zwycięstwa.

Nie sadźcie kwiatów na mogiłach żołnierskich—stawcie na ich grobach pochodnie. Gdy noc listopadowa kirem powlecze niebioss, gdy mróz luty w objęcia swe ścisłaie ziemię, przemówią do nas te groby płomienistemi jęsyki: «Oddaliśmy krew naszą i młode życie, w wiosenym rozkwicie, abyscie wolni, w wolnej żyli ojczyźnie — wam przekazaliśmy straż naszych mogił, by nie adeptala ich stopa obcego majędoy, aby wiecznie znaczyły szlak naszego zwycięstwa».

Nie gaście więc niewieściami łzami płomienego pisma grobów, niech nam w duszy i sercu ten święty wypał aakaz, który dziedzictwem przekazaćcie dzieciom naszym i wanków waukom:

Nie pójdzie na marne krew ofiarna, przelana za wolność ojczyzny, nie damy jej wydrzeć sobie, choćby świat cały powstał przeciw nam, choćby piekielne sprysnęły się moce—będsie nas breml ten krys sosnowy, co zdołi mogiły naszych bohaterów, ich duchy będą nad nami i z nami, osłonią pierś naszą, wzmocnią dłoń, na-

uczą kochać, walczyć i zwyciężać—a jeśli trzeba... umrzeć z uśmiechem, jak umierali ojcowie.

Bo życie nasze—pyłek znikomy, listek jesienny miotaay burzą — ale eta co nie sginie!aa, nie sginie nigdy, trwać wiecznie będzie, póki szumią fale Bałtyku, póki niebotyczne wznoszą się Tatry—a z nią razem trwać będzie pamięć tych, co życie swe oddali za Ojczyznę, co wolność ukochali nadewszystko, jej słuzyli życiem całym i śmiercią, jej wznieśli niezliczone mogiły swych ołtarze.

Przed tymi ołtarzami klęka dziś naród nasz cały, cześć Wam składa i dziękowane i uroczyste ślubowanie w tym dniu Waszego święta, że ta ziemia, Waszą krwią zdobyta, już zawsze polską będzie.

...A zima biala, ślubne welony ścielę na te pola ojczyste, na żołnierskie mogiłae kurhanki... pierwsza zima w wolnej polskiej ojczyźnie... czysta i niepokalana, a tak jasna, jako pamięć Wasza... J. O.

Sprawy polskie.

O pomoc Łotwie.

Rada Nar. Ziemi Biały i Inflant zwróciła się do naszych sfer miarodajnych z następującym pismem:

«Zważywszy, że impreza von der Goltza i Bermonta nad Bałtykiem zagrożenia nie tylko wpływem Polski na Wschodzie, ale też i jej przyszłości państwowej (połączenie Niemiec z Rosją), że pomoc udzielona niezwłocznie przez Polskę, błagajacym o nią Łotyszom zapewni Polsce własnie te wpływy nad Bałtykiem i na Wschodzie, że pomysła likwidacja przy pomocy Polski awantury von der Goltza-Bermonta da Polsce swobodę określenia według swej woli wchodnich granic Rzeczypospolitej, Polska Rada Ziemi Białoruskich i Inflant, stojąc na straży zarówno interesów ludności kresowej, jako też i ogólnopaiństwowych polskich, poczuwa się do obowiązku wypowiedzenia z naciskiem swego przeświadczenia, że Polska winna bez zwłoki czynnie wystąpić przeciwko von der Goltzowi i Bermontowi.»

Wymowne cyfry.

Jedna z nauczycielek szkoły męskiej ks. Kordeckiego we Lwowie, która interesuje się nie tylko samą sprawą wychowania w szkole, ale stara się poznać również środowisko domowe swoich uczniów i w tym celu urządza odpowiednie pogadanki, wypytuje o stosunki rodzinne, i ekonomiczne między innymi zapisała następującą statystykę:

Klasa liczy uczniów . . .	56
W tem żydów . . .	21
Polaków . . .	35

Na 35 polskich dzieci ma ojca 5.
Straciło ojca na wojnie lub też wskutek choroby i głodu 30.
Na 21 uczniów żydów, ma ojca 21.

Ze świata.

Przeciw wielkiej Rosji.

Przedstawiciele ośmiu nowopowstałych na gruzach wielkiej Rosji republik: Azerbejdżanu, północnego Kaukazu, Estonji, Gruzji, republiki kubackiej, Łotwy, Litwy i Ukrainy przesłały w dniu 8 października do konferencji pokojowej nową wspólną notę, w której powiedziano między innymi:

«Doświadczenie dwóch ostatnich lat jest miarodajnym sprawdzieniem, iż wszelkie próby odbudowy Rosji w dawnych jej granicach nie prowadzą do utrwalenia pokoju, porządku i wolności... W interesie wielkich mocarstw leży udzielenie poparcia tym nowym państwom.»

Nota domaga się uznania niepodległości owych ósmiu republik.

Żydom ku pamięci.

Antysemickie pismo «Der deutsche Volksrat» w Lipsku pisze: «nam każdy środek jest dobry, aby się wyzwolić od żydów, — przeciwko pogromom nic nie mamy jeśli cel swój spełniają». W «Deutsche Zeitung» pisze jakiś austriak o antyżydowskiej walce «w której nie wolno wzdrygnąć się przed użyciem gwałtu». Kilka dni później pismo to gołca wieśnianie «obcej hołoty» (fremde Hallunken) żydowskiej).

«Czemu agitatorowie żydowscy łączą ręce nad «progromami» polskimi, których niema, — ale obejrzą sobie dokładnie, jak wygląda ich przysiaciel od serca i sprzymierzeniec w walce z nami?»

Emigracja żydów do Ameryki.

Żargonowa prasa żydowska donosi, że dn. 20 b. m. poseł do Sejmu, Farbsteln oraz prezes banku narodowego w Chicago, Ellenbogen, byli przysięgi przez kierownika biura emigracyjnego przy ministerjum pracy, p. Halbana: Ellenbogen przedstawił projekt emigracji do Ameryki przez Gdańsk tych osób, których rodziny są za oceanem.

P. Halban zapewnił, że przedstawiony projekt poprze i z drugiej strony oświadczył, iż rząd polski uczyni wszystko, aby urzeczywistnić wymieszany projekt. Pasporty będą wydawane bez wszelkich trudności, podróż kolejną będzie ułatwiona przez zmianę taryfy, a na Wołyniu, Litwie i Białej Rusi wyjazd będzie również dozwolony osobom w wieku poborowym. Ponadto rząd polski będzie wymagał od Ellenboga gwarancji w tym wypadku, jeżeli którykolwiek z emigrantów nie będzie mógł wyładować i podług praw amerykańskich będzie odwołany z powrotem do portu, aby został zebrany fundusz pieniężny w celu przewiezienia tego emigranta na miejsce jego stałego zamieszkania.

Na skutek prośby Ellenboga konsulat amerykański telegrafował do Waszyngtonu, by wyznaczono atak na wyjazd emigrantów.

Denikin a żydzi.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne domosi z Moskwy pod datą 28 ub. m. Według dokładnej wiadomości w okręgu Orla podczas przejściowego zajęcia tego okręgu przez wojska Denkina zabitych zostało przez wojska denkinowskie około 5,000 żydów.

12 godzinny dzień roboty.

Jak komunikuje «Ech» de Paris wobec krytycznego położenia w Rosji, rząd bolszewicki dekretem swym zaprowadził w fabrykach 12 godzinny dzień pracy.

Dla żołnierza.

Dzisiaj 1-go listopada, jutro i pojutrze rozpoczną się w mieście naszym wielka zbiórka po domach odzieży dla żołnierza. Pisaliśmy już tyle razy o tem co żołnierzowi naszemu brak na froncie, że nie chcąc się powtarzać dodamy tylko:

Rodzacy! Żle odziany żołnierz któremu brak kaptura, któremu wiatr dmie przez cienki czy podarty sznyel, żołnierz, któremu ręce i nogi porbażone ciepłych rękawic, skarpetek i obuwnia odmarzają — źle się bije. Czyż więc czekać mamy, aby odparte bolszewickie hordy znów pochód swój ku nam rozpoczęły ze wschodu? A nieznawidzone i wypierane zewsząd chciwem okiem patrzeć na polską siermię, gdzie każdy obywatel wolny i swobodny, gdzie wszystko w stosunku do ich cen pięćdziesiątkroc tańsze, gdzie utajonych przysiacieli mają tyśiące czekających jeno aby wspólnie z nimi rozpocząć rządy, oparte na mordach i rabunku.

Jasnym więc jest, że pomoc w ciepłej odzieży udzielona naszemu żołnierzowi — jest naszą własną samoobroną, we własnym naszym leży interesie. Więc mu ją dajmy!

Dzisiaj, delegatki o stowarzyszonych instytucji o których już pisaliśmy, opatrzone specjalnymi legitymacjami, które na życzenie obowiązane są przedstawić, rozpoczną po domach kwestę odzieży dla żołnierza, która trwać będzie 3 dni. Mimo ciężkich czasów niema prawie domu w którymby nie znalazło się coś jeszcze, co ocalało od niemieckich i bolszewickich rabunków a co by się dało przerobić na ciepłe kurty, kożuski, kamizelki spodnie, skarpetki rękawice, dla żołnierzy, nie mówiąc o obuwiu, którego niejedna zamożny człowiek ma po kilka par czasem. Dajmy więc to wszystko dobrowolnie, dajmy z sercem chętnie otwierajmy nrzejmie drzwi domów naszych kwestarkom — bćć to przede dla naszych działaczy obrońców który tam śpią w słońcu, marzną lub mokną w marszu lub w okopach — gdy my pod dachem, gdy my we względem ciepło i mokłej odzieży. Do serc waszych, rodzacy, zapuka dzisiaj niecierpiąca zwłoki pomoc żołnierzy polskiemu. Otwórcieć jej drzwi narańszcz.

W. St.

Głos młodzieży do młodzieży.

Młodzieży!

«Idzie żołnierz borem, lasem, przysmiernijac z głodu czasem...»

Toć zasmy wszyscy tę starą piosenkę żołnierza polskiego śpiewaną przed stu laty od skał Somosierry do pustyni egipskiej, od Moskwy do Lipsk — śpiewaną na wojence, co była kiedyś chlebem powszednim żołnierza polskiego, w marszu, na uciążliwych postojach, przy obozowiskach wśród głodu i chłodu powstała. Niedawno jaszczcie słuchaliśmy jej jako wspomnienia lat dawnych, jak bajki z czasów legionów Dąbrowskiego, z czasów bohaterkich walk za ojczyznę. I nikt z nas nie przypuszczał, że piosenka ta będzie znów obrazem życia żołnierza naszego dziś, gdy żołnierz polski wędruje i walczy od Poznania do Polocka, od Karpát aż po Bałtyk prawie, przysmiernijac głodem i drząc z chłodu.

— Młodzieży! Przecież Serce nasze bije gorąco na widok szeregów tych nieraz młodzieńskich szarych i błękitnych żołnierszków, przeciągających ulicami Wilsa — na front. Czy ono nam nie mówi o długiej wdzięczności, względem nich, który spłacać trzeba wciąż i wciąż za wyzwolenie, za zmartwychwstanie s grobu, w który wpychał nas niemiecki but, czerwonogwardyjska psika i dekr. t żyda — komisarza.

Przyjąć to cudowne ocalenie umieliśmy z entuzjazmem, ścisłaliśmy naszych żołnierzy na ulicy, urządziliśmy obchody i uroczystości na ich cześć. Lecz teraz czas na podsiękę istotną, realną, na zapłatę choć w drobnej części wybawcom naszym młodym. Oto zima nadchodzi, poranki szronem białym otulone, wietrzące, zimne noce. Maszeruj w polu, żołnierz nasz, maszeruj po nocach w okopach, bo nie masz butów, rękawic, skarpetek, szynela itd.

Młodzieży! Do dzieła: 1, 2 i 3 listopada organizuje się zbiórka powszechna na odzież dla żołnierza. Nie ma prawie domu, w którymby nie znalazło się coś z ubrania, co by się dało przerobić na odzież zabezpieczającą żołnierza od zimna, na kaftany watowane, na kożuski, na spodnie, skarpetki, rękawice. — Prośmy naszych rodziców, by nie żalowali darów tych dla braci naszych, dla wybawców naszych. — Toć gdyby nie oni — rodzice nasi jeżeliby dziś może po wiezieniach Smoleńska i Moskwy; toć gdyby nie oni — my sami siedzielibyśmy zgnębieni na szkolnych ławach moskiewsko-bolszewickiej szkoły z dyrektorem żydem i szpiegiem na czele.

Dawaliśmy Moskalom i Niemcom pod przymusem, bo to byli wrogowie nasi, dziś musimy dawać wszystko co możemy, z sercem gorącym, dobrowolnie i chętnie. —

Oftaruemy więc z radością: odcież, pościel, produkty, pieniądze, książki, czasopisma, bo i duchowej strawy brak żołnierzowi naszemu.

Pamiętajmy, że żołnierz głodny i nieodziany nie utrzyma frontu i mieć możemy tu szowin aważę bolszewicką. Które polskie serce na to się nie wzdrygnie?

I pamiętajmy jeszcze, że dać — to nie żadna nasza łaska, to mocny i święty obowiązek prawego każdego polskiego serca.

O kościół Wizytek.

W sprawie tej dowiadujemy się od osoby bezwzględnie wiarogodnej następujących szczegółów:

22 ub. m. 1919 r. sjawili się w kościele P. P. Wizytek o g. 10-ej 3 popów, wszystkie maizski prawosławne zamieszkałe jeszcze w klasztorze, oraz spora garść ludności prawosławnej, przeważnie jakieś dzieci, które rozbiły w kościele skarboxy i wybrały znajdujące się tam pieniądze.

Maizski prawosławne prosiły pp. Wizytki, by dało klucze od chóru zakonnego, gdzie się znajdowały uniesięte z kościoła sprzęty, należące do kultu prawosławnego, gdyż, jak mó-

wiły, mają zamiar te sprzęty wywieść. Zasnaczyć należy, iż co do tych sprzędów, jakkolwiek nabyte były za pieniądze, czerpane z zagrabionych dóbr kościelnych katolickich, w chwili zwrotu kościoła, na prośbę prawosławnego archijereja nastąpiła umowa, że będą one zwrócone duchowienstwu prawosławnemu, o ile to ostatecznie zwróci należące do katolickiego kościoła i zabrane w 1861 r. obrazy Czeczowicza. Ponieważ obrazy te zostały już odebrane, nie więc nie stało na przeszkozie, by spełnić zadość prośbie zakonu prawosławnych i S. S. Wizytki otworzyły ów chór, by one mogły wywozić przysnane im sprzęty. Uderzyło SS. Wizytki to tylko, że wszystkie maizski prawosławne były ubrane odświętnie tak jak się zwykły bierał do śluchania nabożeństwa, i że maizski znacząco podkreślili, że o godz. 10-ej przybędzie do kościoła urządnik p. Komisarz miasta.

Gdy jednak popi, maizski i prawosławna ludność weszli do chóru, uwagę ich zajęły nie sprzęty, które mieli wywozić, lecz ikonostas, który w tym chórze się znajdował, i z powodu przeprowadzanej tam fabryki, przed kilku dalałami został rozebrany i usunięty. Z zachowania się ich odrazu poznać można było, że nie o sprzęty do wywieśnienia im chodziło, lecz o ikonostas, przy którym mieli zamiar odprawiać swe nabożeństwo. Wobec tego jednak, iż zamiast ikonostasu, ujrżeli gołą ścianę, po kilkunantowym porozumiewaniu się uchwalili dać za wygrane i zaczęli wynosić swe sprzęty kościelne z chóru, przyczem maizski smienili swe stroje i ubrały się odpowledało do chwili.

O godz. 11-ej kiedy już ostatecznie ikony, amieszczone z woli Murawjewa, opuściły chór Wizytek, sjawił się p. Jastrzębaki, urządnik p. komisarza m. Wilsa i zwracając się do Sióstr Wizytek zażądał od nich wydania klucza od chóru zakonnego prawosławny zakonnikom, dla tego, że z rozporządzenia Generalnego Komisarza Ziemi Wchodnich chór ten został pozostawiony na czas jakiś do użytku prawosławnych maizsek. Gdy Sistry Wizytki, przerażone do głębi duszy tem wymaganiem, zwróciły uwagę p. Jastrzębkiego, że wszak prawosławni sami dobrowolnie wywioszą z chóru swe skarboxy, p. urządnik kategorycznie odpowledział: «To niech waszą je z powrotem i wstrzymaj dalsze usuwanie cerkiewnych sprzędów. Sistry Wizytki poczęły mu tłumaczyć, że rozporządzenie p. Generalnego Komisarza jest niewykonalne, ponieważ niepodobniestwem jest pod jednym dachem odprawiać nabożeństwo katolickie i prawosławne, że chór ten został już wyświęcony według rytu katolickiego, i tylko po długich perawajach i próbach nlegl p. Jastrzębski i udzielił łaskawie pozwolenia, na to, by prawosławne maizski sprowadzone po stycznim powstaniu przez Marawjewa z Moskwy dla rusyfikowania Wileńskich dzieci, wywołały się ostatecznie z zagrabionego przez nie kościoła katolickiego.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

- Dziś: Wszystkich Świętych.
- Jutro: Wiktora.
- Pojutrze: Dzień Zaduszny. Huberta.
- Wachód stożca — o g. 7
- Zachód stożca — o g. 4 m. 23

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Odłożenie uroczystości.** Uroczystość poświęcenia W. Oltarza w kościele P.P. Wizytek, która miała się odbyć dziś o godz. 10-ej z powodu niewykonalności robót zostaje odłożona.

Z WILNA.

— **Centrale Biuro Statystyczne.** Niniejszym zwraca się do zawodowej inteligencji — pp. lekarzy, dentystów, falczerów, akuserek, inżynierów, techników, architektów, literatów, dziennikarzy, artystów scenicznych, plastyków, muzyków, oraz

wszelkich innych wywołanych zawodów z prośbą o podanie o sobie następujących informacji: 1) nazwisko i imię, 2) adres, 3) narodowość, 4) zawód, 5) miejsce urzędowania, 6) godziny przyjęcia.

Dane te potrzebne są dla biura informacyjno-adresowego w celu obsługi publicznego, zgłaszającej się częstokroć do nas z pytaniami zapytaniami. Zawiadomienia ustne lub pisemne (wypełnione pismem ciałym) prosimy składać pod adresem: C. B. S. Dział adresowy, Domiatkańska 2, pokój 147 — od godz. 9ej do 3ej.

— **«Ziemia Wileńska»**. Nadany nam № 11 «Ziemia Wileńska» zmienił kształt. Pismo to przekształciło się na tygodnik ilustrowany. Pierwszą stroną zdobi fragment z obrazu Jana Matejki «Usta Lubelska», w numerze następnym znajdziemy widok cmentarza żołnierza polskiego w lesie z okazji Dnia Zadusznego.

Wśród artykułów znajdujemy interesujący wywiad z delegacją ziem wileńskich po powrocie z Paryża; Artykuł wstępny, omawiający zagadnienie Litwy Kowieńskiej. Do «Ziemi Wileńskiej» dołączony jest rzeczowy dodatek p. t. «Poradnik Rolniczy».

— **Liga Robotnicza Sw. Kazimierza** wysłała w tych dniach do Nuncjusza Apostolskiego ks. Biskupa Rattiego z powodu Jego Konsekracji — następujący telegram: Jego Ekscelencji Nuncjuszowi Apostolskiemu Arcybiskupowi — w Warszawie.

Liga Robotnicza Sw. Kazimierza w Wilnie przesyła Waszej Ekscelencji z okazji Konsekracji na Arcybiskupa, wyrazy hołdu synowskiego, przywiązania i wierności, wraz z życzeniami długoletniej Jego opieki nad całą naszą Polską polakiem Wilnem i polską Ziemią Wileńską.

Zarząd Ligi Robotniczej.

— **Wystawa Igaacego Piatasa** pod tytułem «Wilno i okolice» jak dowiadujemy się otwarta będzie tylko dziś jeszcze i jutro.

Radniemy więc zwiędzić każdemu, komu drogie jest piękno naszego kraju ojezyskiego. Wystawa mieści się przy ul. S-to Jerzkiej № 6 (obok Lutni). Otwarta od 10—4-tej po poł.

— **Zebnanie Członków Kooperatywy Ligi Robotniczej** odbędzie się po raz trzeci w sobotę, dnia 1 listopada o godz. 6 po poł. w sali teatralnej Ligi Robotniczej. Zebranie będzie ważne bez względu na liczbę zebranych członków. Wstęp tylko za okazaniem karty członkowskiej.

— **Zarząd miejski**. Jak dowiadujemy się wybrany na pierwszym posiedzeniu Rady miejskiej Zarząd miejski zatwierdził sesję przed władze nadzorcze. Jak wiadomo zarząd składa się z prezydenta p. Bańkowskiego, wice-prezesa p. Soczalskiego, ławników pp. Jana Łukwiejewskiego (działalność nieruchomości miejskiej) i Józefa Korolika (finansy i handel). Władza Ryła (aprowizacja) oraz przedstawiciela ludności żydowskiej Kabaenika, który o farowane sobie kierownictwa działem szpitalnictwa oraz po rządzie i bezpieczeństwa publicznego nie przyjął, domagając się dla siebie działu handlowego. Wobec tego sprawa obszarowa działu tego zostanie rozstrzygnięta na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej.

— **K. O. K.** We wtorek 4-go listopada b. r. w sklepie № 20 K.O.K. Ostrobramska 19 rozpocznie się sprzedaż produktów na ławe kupony kart żywnościowych.

Na kartę żywnościową wyjde się: 10 t maki żytalej po 1 r. 40 k. za funt. 3 f. ryżu 3 r. 15 k. " 3 f. kasy parlowej „ 1 r. 50 k. " 3 f. fasoli „ 1 r. 90 k. " 3 f. soli 90 50 k. "

Sklep otwarty codziennie prócz dni świątecznych od g. 9 rano do 4 p. p. w Soboty do godziny 3 ej. Życzący otrzymać produktu raczą w poniedziałek — 3 listopada zjawic się po kolejne numery na prawo wejścia do sklepu.

Nadal takich kolejnych numerów będą wydawane codziennie od godz. 8 do 9 rano.

Dzienniki produkt będą wydawane 300 osobom.

— **Wice w sprawie infantów** Polakich odbędzie się dziś w sobotę, o g. 3 pp. w lokalu Związku Zawodowców (Św. Janka 21).

— **Uznanie dla naszych Harcerzy**. Na imię p. Stanisława Jarockiego, szłoka komendy Inspektoratu Harcerskiego na Kresach Wschodnich w Wilnie nadano następujące pismo:

«Proszę przyjąć moją wdzięczność za sprawność podległej Pań organizacji Harcerskiej, wykazaną w czasie pamiętnych dla nas wszystkich uroczystości otwarcia Uniwersytetu Wileńskiego».

Zdaniem również podziękowanie dla skautów Feliksa Jaguckańskiego, Ryszarda Żyławskiego, Mikiewicza, Zygmunta Urbanowicza, Stanisława Nowickiego, nadesłanych mi przez Państwa, a z usług których korzystałem podczas całego mojego pobytu w Wilnie. Minister Spraw Wojskowych. — J. Lubiński generał-porucznik.

— **Zaduski poległych żołnierzy**. Wobec nadchodzącego święta Zaduszek winno miasto całe pośpieszyć na mogiły Bohaterów, by uściślik ich drogą pamięć. Aby jak najszersze kręgi mogły wziąć udział w tej kalobnej uroczystości podaje się do wiadomości następujący porządek obchodu:

W niedzielę da. 2 listopada odprawione będą w kościele S-go Jana uroczyste żałobne nieszpory z kazaniem. Początek o godz. 5 m. 30 po poł.

W poniedziałek da. 3 listopada wyruszy z kościoła S-go Jana o godz. 9 rano żałobna procesja na cmentarz «Rosa», gdzie odprawiona będzie Msza polewna z kazaniem. Na czele pochoda pójdą oddziały wojska, za nimi stowarzyszenia i kręgi miejscowe na końcu procesja kościelna.

Pisemnych zaproszeń do poszczególnych instytucji i kręgów popytać się nie będzie.

Tego samego dnia t. j. 3 listopada o godz. 10 rano odbędzie się uroczystość żałobna również na cmentarzu wojskowym na Antekoln.

Ludzie dobrej woli, którzy będą ewentualnie groby i składali wnieście na grobach, reszta nie zapominać i o grobach żołnierskich. Ofiary w świętych modłach wczoraj składac w Świątlicy przy ul. Domiatkańskiej № 1—13.

Ks. Ludwik Bombas kapelan garnizonu.

— **Przedstawienie amatorskie**. W niedzielę da. 2-go listopada o godz. 7-iej wieczorem w sali Teatralnej Ligi Robotniczej przy zaułku Kazimierszowskiem № 7 odbędzie się przedstawienie amatorskie na korsyście Szkoły Brańskie Pomocy. Bilety można nabywac przy kupnie «Ziemia» oraz w niedzielę od godz. 6 tej w teatrze.

— **Podziękowanie**. Najserdeczniej sze podziękowanie przesyłam zarządowi Koła Polek i współpracownikom w Gospodzie Żołnierskiej za słowa ciepła i tak miłe dla mnie, na dar na ciepłą odsiecz, złożony na moje ręce dla naszych żołnierzy. I tym wszystkim żyłkowi i przyjazym dla maie Pańom i Pańom, którzy się tak licznie zebrałi wszyscy w kaplicy św. Kazimierza w chwili tak uroczystej dla mnie, jak obrzęd poświęcenia Wyjeżdżającym zsercem polnym wsię czności i przywiązania dla Wilna i Was Szanowne i Drogie Panie z Koła Polek i z myślą o dalszej współpracy z Wami pracy dla Ojczyzny i naszych dzielnych Bohaterów.

Bagenia z Łopacińskich Przybora.

— **Osobiste**. Dnia 25 października w kaplicy św. Kazimierza, w Katedrze, ks. kantonik Antoni Czerniakowski pobłogosławił związek małżeński między p. Bagenią Łopacińską córką hr. Sergiusza i Eweliny z Demost-Rutkiewiczów Łopacińskich z p. Iwonem Przybora synem nieślubnego Antoniego i Heleny z Kostrowickich Przyborów.

— W niedzielę, da. 26 bm. ks. Adamowicz pobłogosławił w kościele św. Rafała związek małżeński między p. Maryną Wojciechowską z podpor. Stefanem Podworskim.

Młodym parom życzyć B. Zł.

— **Polski Teatr Nowoczesny**. Dziś przedstawienie Teatru Nowoczesnego, które będzie produkowane dwukrotnie, w postaci komedji P. ff. «Naszynek jego Ekscelencji», obfitująca w sceny i sytuacji niewytkie komieszne, Sketch w przekładzie z francuskiego «Postanie aktorem», oraz obfitych koncertowy składający się z piosenek, kpiulew, monologów i tańców.

Flaszkami darszy będą Z. Koscińska, B. Kowalska, W. Berkowska, i Szosland. Romanse wykona W. Janota. Waic rococo i taniec fantastyczny ngrsyny w interpretacji Walickiej, Ciesielskiej i Winiarskiej.

W repertuarze groteskowym wystąpi wybitny humorysta Józef Staruszkiewicz.

Atrakcyjnym numerem programu będzie «Walc wloany» wykonywany z obrysieniem powodzeniem na scenie teatru Nowoczesnego przez Zofję Koscińską.

Jutro, w niedzielę, powtórzenie tegoż programu.

W poniedziałek — wystawioną zostanie «Kino—manja», krótkowidła groteskowa w 3 akcie Wł. Jastrzębca — Zalewskiego, oraz dzieł koncertowy.

— **Polski Teatr Robotniczy**. Dziś, w sobotę, 1 listopada w Teatrze Robotniczym (S-to-Jańska 21) odbędzie się przedstawienie, składające się z działu koncertowego i komedji w 1-ym akcie «Przyjaciel męia».

Początek o 7-ej wiecz.

— **Polski Teatr Ludowy** (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) dziś, w sobotę, 1-go listop. wystawia: «Jeśliennym wieczorem», obraz sceniczny w 1-ym akcie G. Zapolskiej i «Z dobrego serca», obraz sceniczny w 1 akcie I. Rydla.

Jutro, t. j. w niedzielę, wystawia: «Mizantrop i druciarz», komedja w 1-ym akcie J. Korzeniewskiego i «Krew nie wodą», krótkowidła w 1-ym akcie Z. Przybylskiego.

Po dwa przedstawienia. Początek 1-go od g. 6 m. 30 w. «II-go» » 8 » 30 w. Bilety nabywac można: w kasie Teatru Ludowego: od 10 rano. Dla wojskowych 20% ustępstwa.

Z prowincji.

** Z Wilejki powiatowej pisaną nam: Dłwaie się głecie na tym Bozym świecie! Ale nie tylko na świecie, lecz i w naszym zakątku.

O! chwili zajęcia przez wojska nasze Wilejki powiatowej, prasa polska trafiła pod opiekę biura werbnukowego, które ujęło w swe ręce kolportaż pism na kolejach, a więc i w całym kraju, pocsta bowiem ledwie teraz zaczynac u nas funkcjonowac. Co ma wspólnego kolportaż pism z werbnukiem ochotników, trudno dociec... Miejsza jednak o to! Dsiwi nas tylko to, że biuro opieka swą otacza tylko piama pewnego kierunku, a więc «Nasz Kraj» «Gazeta Polska» «Kurjer Poranny i Polski», za te gazety kierunku narodowego traktowane są po macoszemu. Próimo, czelku, jakucy strawy duchowej będniesz upomniał się na stacjach kolejowych o «Dziennik Wileński». Byłoby to wszystko dsiwaem gdyby nie było oburzającym. Po wyborach do Wileńskiej Rady miejskiej przekonaliśmy się, że ogromna większość polskiej ludności ciały do partii narodowej.

«Nasz Kraj» kolportowany przez sławetne «Biaros» w ogromnej ilości, słażal przeprowadzić tylko jednego swego kandydata, kiedy lista narodowa dała 31 członków do rady. Na prowincji nie przeprowadzi «Nasz Kraj» żadnego kandydata.

Prósę Redakcję zwrócić się do sfer młarodajnych z żądaniem, by dzienniki narodowe były dopuszczane do kiosków «Biaros», bo wszak jest to absurdem by dzienniki, które tylko dobra tyczą państwa polskiemu były bojkotowane. K. B.

** Z Dyaburgu otrzymujemy następujące wiadomości od p. M. nansycielki, której udało się przedostać przez kordon wojsk z tego kraju bolszewickiego.

Czerwony terór w Dyaburgu wśród ostatnich czasów ogromnie. Represjom podlega przeważnie element polski, szczególnie nansycielowie i nansycielki skóć polskich są celem ustawicznych przesładowań Wszystkie nansycielki stale wypędzane są na ciężkie roboty przy kopaniu okopów. Niektóre zostały aresztowane, innych, jak pp. Szwarcówny i Downarowiczówny los jest niewiadomy. Są one usilnie poszukiwane przez bolszewików. Dwie siostry Długolewskie zostały aresztowane, podobno wywiezione je do Smoleńska, matka ich rozstrzelana. Na ogół siedział aresztowują i wywożą Polaków, ze sfer inteligentnych zarówno jak i rzemieślnicznych. Świeko wywieziony został do Smoleńska p. Szadny majster z warsztatu kolejowego.

Pod względem żywnościowym brak panuje wszystkiego ogromny. Na przedawku nie było wcale chleba, obecnie z trudem dostać go można po 25 rb. za funt. Kartofli funt 9 rb.

OFIARY.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”

Na ciepłą odzież dla żołnierza polsk. 21 na froncie.

Kazimierz Rudziewicz 25 mk., Faustyn Czajkowski za pośrednictwem p. L. Ostrejko 10 mk. Urbanowicz A. 100 mk., służąca Kiewera N Baumowiczówna 15 mk. i Weronika Kibortówna 1 rb. I Ł. 25 mk. Zygmuntostwo Cierpiński 500 mk. W. F. 150 mk.

Na restaurację kościoła św. Kazimierza. Faustyn Czajkowski za pośrednictwem p. L. Ostrejki 15 mk.

Na zakładników. Bezimiennie 20 mk. |

Na Stypendjum im. pułk. Bełiny-Praźmowskiego. Kazimierz Rudziewicz 25 mk., Zygmuntostwo Cierpiński 50 mk.

Na bursę studencką przy Uniwersytecie Wileńskim. Kazimierz Rudziewicz 25 mk., Władysława Życka 10 mk., Buczasty Szydłowski 10 mk., Emilia Lewkowicz 3 mk.

Na Wojsko Polskie. Kazimierz Rudziewicz 25 mk.

Na Śląsk. Przewodnicząca Stowarzyszenia P. Ż. P. w Trokach, Marya Ronckówna zebrała z kweswy ulicznej i prywatnej, od Stowarzyszenia: rubli carskich 167, koron austriackich 577 (z tych 50 kor. spalonych i 10 k. podartych, marek polskich 36, marek niemieckich 16, klerenkaul 21 rs., bonami 16 rs. 80 kop., oraz drobne: fenigami niemieckimi 2 rs. 55 t., halerczami austriackimi 2 k. 40 k., srebrnem rosyjskim 90 k., miedzią rosyjską 63 i pół kop., żelaznemi ostami 99 kop.

Infanty polskie.

«Od jednego z wygnanców naszych, Infantczyka, otrzymaliśmy wiersz, który drukujemy mimo pewnych usterek co do formy, sądząc, iż w dniu dzisiejszym, gdy odbyć się ma wielki wiec, poświęcony sprawie Infantów polskich sprawnym tem przyjemnym dość licznym garstce Infantczyków, rzuconych burzą wojenną na nasz bruk wileński.

Polskę — kocham całą duszą Chętnie życie oddam dla niej— Lecz też kocham i jej kresy Te Infanty—polskie—nasze, Te wspaniałe wód przestronie, Zany—łakt—łasy—wzgórza I uroczs Dwory—Siola, Czarnujący kraj ten cały,

Kocham ten kraj, gdzie mogły Naszych przodków świecą wszędzie, Gdzie kultura polska była, I w przyszłości da Bóg będzie.

Gdy, z po za chmur ciemnej nocy Jutrzenka się ukazała, A poranek nam zaś witał I dzień jasny zapowiada, Gdym zwycięskie wojska—Polski Rozszerzają jej granice, O bierając najszlachetnijom Niemal wszystkie już dzielnice,

Infantami—ziemia—zwana, Jakby była, zapomniana. Lecz nie! — nie, nie! — nie uwierzę! By waleczni Ci Rycerze Ziemi—dawna—przytęczonej, Do tej Polski odrodzonej Szablą swoją nie zdobyli I Macierzy nie zwrócili,

Wszak ta ziemia, nie raz była Prześlęknęta krwią Polaków, Ofiar ona nie szcędziła, Dla Ojczyzny—dla Rodaków.

To też Ciebie Generale, Najserdeczniej tu witając, Twoje męstwo—Twoje czyny Bohaterskie wystawiając,

My—Polacy—z po za Dźwiny, Najgoręcej w to wierzymy, Ze Naczelnik Ci poleci, Na Infantach—polskie Dzieci Bronić i strzedz od zagłady Tej «Sowieckiej»—dziękij Rady, Która polskość tępi stale, Gąbiąc wszystkich nas wytrwale.

Stawy — więcej Ci nie trzeba, Masz ją — zna Cię Polska cała, Błogosławi Ci też Nieba Tobie cześć! — Ojczyźnie chwata, Ze nie brak jej wierznych Synów, Młotujących ją nad życie Dobrowolnie—bez przymusu, Leją za nią krew obficie.

Gdy otrzymasz więc wezwanie Z polskich Infantów wygnanców wroga, Jak zdobyłeś tyle grodów, Tak je zdobył, w Imię Bogal

Bohaterskie Wojska Twoje, Wnosząc sztandar z Orłem Białym Poza Dźwinę—nad granicą Dawnej Polski Z państwem całym Złączą nasz kraj na wiek wieków Wszak tam polskie serca biją, Lgna do Polski dńska cała, Tam Polacy — jeszcze żyją!

Franciszek Oskierka.

**KINEMATOGRAF
„SZTYMER”**
ul. Wielka 74.

Tylko 3 dni! **125 lat niewoli Polski**
1, 2 i 3 listopada. **czyli pod jarzmem tyranów.**

W scenach zbiorowych bierze udział 10.000 osób, zdjęcie dokonano w miejscach, gdzie historyczne wypadki istotnie się dokonały.

Dramat w 5 aktach na tle porozbiorowych dziejów Polski aż do wielkiej chwili współczesnych przy współudziale wyjątkowo artystów polskich.

OSOBY.
Kościuszko — — — — — p. Fręczkowski
Gen. Sosnowski — — — — — p. Polański
Jan Zbroja — — — — — p. Brzeski
Żyd Abraham — — — — — p. Moskowski.

Akt I. Zebrania w piwnicy Abrahama
» 2. Kozacy spraszają na ucztę.
» 3. Skazani na Sybir.
» 4. Wywiadówka w przebraniu.
» 5. Powrót bohaterów.

NAD PROGRAM:
1. Urroczystości Kościuszkowskie w Warszawie.
2. Tygodnik Pathé № II (ostatni).
3. **KTO JEST OJCIEC** — komedia.

Początek codziennie o godz. 8 i po poł. Zapisy na przedstawienia w kasie kino-teatru od 31 października.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA** H. Niemojowskiego.

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Bolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. **OBJAWY** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kiaskę stołcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestras). Niekiedy wymioty żółcią, dręszcze, zimne poty, żółtaczka. **Blizszych informacji udziela:** Aptekarz-fizjolog **H. Niemojowski, Warszawa, Nowy-Swiat 16, m. 27.** **S. RUDNICKI, — WILNO, WILEŃSKA 2.**

Skład sukna i kortów
egz. od 1847 r.
p. f. „M. GORDON”
Wilno, Niemiecka 26.
Londyn, II Belslegrove N. W.
Go tydzień regularnie nadchodzą świeże transporty.

Dom Handlowy „MORDUCH MEJTES” (istniejący od 1832 r.)
właściciel **Józef Majtas.** Wilno, Ostrobramska 27.
otworzył specjalny oddział towarów galanteryjnych, zaopatrzonego dużym asortymentem dla obsługiwanego hurtowników i kooperatywy. Narazie oddział posiada asortyment wyrobów galanteryjno-stalowych, jak noże, widełce, szczyrtyki, brzytwy, maszyny do golenia i strzyżenia włosów, igły, asortyment guzików, grzebieni i agrafek, lusterka, nożyczki, łyżki aluminiowe, metalowe i żelazne, zatrzaski, spinaki, broszki, szpilki. Oprócz tego posiada tytułem próby tanie spodnie, spodnice, kaftanki i sukienki wełniane i bawełniane, stółki, ołówki i pióra. Oddział ten przyjmuje zamówienia i na inne towary na dogodnych warunkach. Otrzymano wielki transport towarów.

Mączka pożywna „CZEMPION”
dla dzieci, osób osłabionych i rekonwalescentów.
Wspaniały środek, zawierający w sobie duże ilości **białka** o 3 1/2 razy **posilniejszy** od mięsa.
Miły zapach i smak!
Skład główny: T-wo **I. B. SEGAL**, w Wilnie.

Przykładem lat ubiegłych około 1-go grudnia opuści prasę **Wileński Kalendarz Informacyjny**
na rok 1920
15-ty rok wydawnictwa.
Najstarsza i najpoważniejsza z miejscowych wydawnictw informacyjnych, które, jako takie, nadaje się doskonale do zamieszczenia wszelkiego rodzaju ogłoszeń handlowych i przemysłowych.
Cena ogłoszeń: Cała str. 240 rb.; 1/2 str. 120; 1/4 str. 70; 1/8 str. 40
Instytucje oraz osoby, pragnące zamieścić adresy swoje proszone są o nadsyłanie takowych do 15-go list. r. b. do Redakcji kalendarza: Księgarnia J. Zawadzkiego, Wielka 27.

CZOŁENKA I IGŁY do maszyn do szycia.
IGŁY do pończoszniczych maszyn.
Dom Handlowy JOZEF GOLDMAN
Warszawa, Sniadeckich 6 (dawn. Kaliska).
Zamiejscowych zamówień nie wykonujemy się.
Towary polecam tylko ze składu.

NOWO-OTWORZONA
Polska FABRYKA GILZ
„SZWOLEŻERKA”
Wilno, Wileńska 25,
Poleca gilzy z francuskiej bibułki w najlepszym gatunku.
Z poważaniem Głowiński i Sutkowski.

W **Trokaeh** 6 listopada r. b. o godz. 12 w poł. w magistracie odbędzie się **licytacja na dzierżawę 7 jezior miejsk.**
O warunkach dzierżawy można się dowiedzieć z 3 listopada w kancelarii magistratu codziennie od godz. 9 r. do 3 pp.

TEATR VARIÉTÉ „APOLLO” Wronia 5.
DZIŚ NOWE GOŚCINNE WYSTĘPY:
JEAN SALDA wirtuoz na xylofonach.
SOPHIE PETIT MISCHÉL duet tańców akrobatycznych i ekscen-trycznych.
MICHALSKA WIENIA pieśniarka. **PRONIEWICZ** tenor (art. teatr. warsz.).
RAWICZ — kuplec. **ŁAPCZYŃSKA** — tancerka. **ROLSKA** — kuplec.
Program składa się z 24 pierwszorzędnych numerów.
POCZĄTEK O GODZ. 8 WIECZ.

Dr. Władysław Golimont
ordynator miejsk. ssp. chorób skórnych i wener. przyjmuje od 9—10 i od 5—7. Zawalska 8—3.

DR. KONECZNY choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7.

Dr. I. Abramowicz Piwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dr. Marynowski choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje od 4—6 po poł. S-to Jerska № 15—5.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 9 — 10 1/2, 12 — 1, 3 — 5 1/2 i 7 — 8. Przeprowadził się na ul. **Wileńską 11 m. 1**, wejście z zauł. **Benedyktynskiego.**

Doktor D. Resser Wielka 41 m. 1. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

Dr. med. B. Szyrowiński choroby weneryczne: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7. S-to Jerska № 4.

Lekarz Dentysta J. Wilkomirski przeprowadził się obok po tej samej Wielkiej ul. № 39.

Borsuczny tłuszcz
OD REUMATYZMU.
Czasowo można otrzymać
Wilno, zauł. Kazimierzowski 11—9. A. Küster
Dwa półflakony 50 mr., dwa flakony 75 mr. Wysła się i za zaliczką pocztową. Stały adres od 30 lat egzystujący: poczta Czaszki, gub. Witebskiej, majątek Zapol. A. Küster.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomozy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiec. i chirurg., oczu, gardła, uszu, nosa i zębów. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszystkie operacje. Gabinet Roentgena. Leczenie sztucz. światłem i elektr. Laboratorium chemiczne i bakteriologiczne. Przyjęcia chorych od 10—2 i od 4—7 w. (wiecej tylko chorych ua zęby, uszy, nos i gardło).

Biuro Techniczne
dla budowy młynów, tartaków, i cegieli
M. KANAREK
Sp. z ogr. por.
WARSZAWA, Jasna 18. KRAKOW, Szewska 9.
Telefon 243-80. Telefon 3024.
DOSTARCZA: Maszyny parowe, lokomobile, motory ropne i ssąco gazowe, turbiny wodne systemu Francis. Całkowite urządzenia młynów, kamienie francuskie i sztuczne oraz maszyny i przybory młyńskie wszelkiego rodzaju.
KOSZTORYSY na żądanie **BEZPŁATNIE.**

KONKURS

Na posadę buchaltera samodzielnego bankowego w Wilnie.
Pensja do 2.000 rub. miesięcznie, stosownie do kwalifikacji. Reflektanci proszeni przesyłać podania z «Curriculum vitae» i kopjami świadectw lub referencjami do T-stwa «UNJA» Jagiellońska 3. Dyskrecja się zapewniła.

Pierwszorzędne Polskie T-wo Ubezpieczeń OD OGNIA

Otwiera [generałną] Reprezentację w Wilnie na cały obszar Ziem Wsch. **Poszukuje się pierwszorzędna siła na inspektora głównego, jak również kandydata na kierownika biura z dokłądą znajomością techniki asekuracyjnej.** Wynagrodzenie dobre. Uprasza się o przysyłanie podań wraz z «Curriculum vitae» kopjami świadectw lub referencjami do T-wa «Unja», Jagiellońska 3.
Zaraz potrzebny współnik z kapitałem 10000 rub. interes solidny i pewny. Uniwersytecka 1—5.

Do sprzedania żakiety trykotowe wełniane, grube. Filipiska 15—14, od 10—5 85

Do sprzedania resztki białostockich kasterów na męskie i damskie kostjumy—2 arsz. szer. rozmaite kolor. po 15 r. arsz. Wielka 50—1 wejście z bramy po lewej ręce na 2-m piętrze. 50

Tamże do sprzedania 4 kostjumy artystyczne dla tancerek i artystek niedrogo.

Do sprzedania 2 konie dowiedzieć się 2-ga portowa 15—4 tamże do wynajęcia parę koni z powozem lub wożem ciężarowym. 5893

Do sprzedania pianino Schroedera Instrot, otomana, kredens, meble salosowe, stół, dywany, firanki i bekesza na intrze Uniwersytecka № 1—5.

Do sprzedania bufet dębowy. Sadowa № 8. 5854

Pianino do sprzedania Krzywe koło № 8 (Zaręcz). 5891

4 m. 50 f. funt najlepszego myślnego dla do prania bielizny poleca dom Komisowy Handlowy «Okazja» Wielka 60.

Komisowo-Informacyjne biuro załatwia sprawy: kupno i sprzedaż domów, placów, majątków i wydzierżawienie takowych. S-to Jerska 22—3. 11—1 i 5—7 39

Mieszkanie z 5 pokoi można z meblami i fortepianem do wynajęcia. Łukiszki ul. Ciasna № 22 Nowicki. 89

Mieszkanie 5 i 8 pokoi, a również pokoje pojedyncze do odstąpienia. Dowiedzieć się ul. Wileńska 29—8.

Mieszkania do wynajęcia: 3 pokoje z kuchenką, 3 pokoje bez kuchni, i jeden pokój bez kuchni. Zaułek Bernardyński № 11. Można oglądać od 10 do 3 pp.

Mieszkanie ze stajnią na przedmieściu do wynajęcia. Dowiedzieć się zauł. Oranżeryjny 2—13. 74

Majątek lub 2 folwarki kupię Zgłaszacz się Wileńska 29—3 Janiewicz. 5831

Pokój do wynajęcia z elek. I piętro Wileńska № 25—4. 5863

Poszukiwana. Osoby znające miejsce pobytu panny ANNY SARACHOZYN — SZENIAKO są proszone o zawiadomienie p. H. Dubrowicz, Wspólna 52 m. 5 w Warszawie.

Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu Juljana Kazarnowicza, który przed wojną wyjechał do Ameryki, proszony jest zawiadomić matkę ze wsi Miłoci, par. Wojstomsk. ziemi Wileńskiej. 5858

Zgubiono legitymację kolejową № 182 na imię Hipolita Sanca. Znalazcę proszę o odniesienie na I Raduńska 51—7. 66

Zgubiono karty żywnościowe na imiona Tekli, Kazimierza, Stanisławy i Władysława Judeluk. Znalazcę proszę o odniesienie do III cyr. 5888

Zgubiono paszport na imię Jenty Kopicz Znalazcę proszę o odniesienie do I cyrkułu. 5888

Zgubiono paszport na imię Marji Kutnajewoj. Znalazcę proszę o odniesienie do 3 cyrkułu.

Zgubiono paszport na imię Antoniego Machlaj. Znalazcę proszę o odniesienie do II cyrkułu.